

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi dwa razy w tygodniu, czwartek i niedziela.
Przedpłata w Wągrowiu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnieniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na przesyłkę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub w p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumerujący nie mają prawa do odszkodowania.

Adres Redakcji i wydawnictwa Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 25.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim. na stronie 5, 10 gr. na stronie 4 i 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale "Nadzieje" 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy opytaniu udziela się rabatu. Rękopisy niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej, przez telefon w dniu wydania numeru.

Nr. 54. Wągrowiec, wtorek dnia 9 maja 1933 r. Rok VIII

Prezydentem Rzeczypospolitej został ponownie wybrany p. prof. Ignacy Mościcki

Warszawa, 8. 5. Zgromadzenie Narodowe pod przewodnictwem marszałka Sejmu p. dr. Kazimierza Świątalskiego wybrało ponownie na okres kadencji 1933-1940 r. Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej p. profesora Ignacego Mościckiego.

Zgromadzenie, zwołane do gmachu Sejmu o godz. 11 min. przewodniczący Zgromadzenia marszałek Sejmu p. dr. Kazimierz Świątalski po formalnościach wstępnych poprosił członków Zgromadzenia do składania głosów. Zgłoszona została tylko jedna kandydatura — p. prof. Ignacego Mościckiego przez prezesa Klubu BBWR p. Walego Ślawka. Wywoływani imiennie członkowie przychodzili kolejno do stołu i składali kartki złożone wpuł do urny.

O godz. 12-tej zarządził przewodniczący przerwę, celem obliczenia złożonych głosów.

Po przerwie 10-cio minutowej nastąpiło ogłoszenie wyniku wyborów, który przedstawia się następująco:

Ogółem oddano 343 głosy — absolutna większość wynosi zatem 167 głosów. Za kandydaturę p. profesora Mościckiego oddano 333 głosy, 11 głosów nieważnych (białe i z innymi nazwiskami kandydatur niezgłoszonych). Wobec tego prezydentem Rzeczypospolitej został ponownie wybrany p. profesor Ignacy Mościcki. Po ogłoszeniu wyniku radość zapanowała w sali, oklaskom i okrzykom. Niech żyw! nie było końca.

O wyniku wyborów zostanie Pan Prezydent Mościcki powiadomiony i w razie przyjęcia prezydentury, nastąpi powtórne zwołanie Zgromadzenia, celem przyjęcia przysięgi w myśl art. 54 Konstytucji.

Po odczytaniu protokołu z prze-

biegu posiedzenia, przewodniczący marszałek Sejmu p. dr. Świątalski Zgromadzenie solwowało, powiadamiając członków, że o terminie następnego Zgromadzenia będą członkowie pisemnie powiadomieni.

Kandydatura p. prof. Mościckiego przeszła głosami posłów z Klubu BBWR 3 głosami Chadejki oraz kilkoma głosami z dwóch mniejszych partii. Endecja wstrzymała się od udziału w Zgromadzeniu i dała o sobie dostateczne świadectwo. Prawdziwi patrioci i obywatele Polacy nie zapomną tego o. endecja może sobie wpiąć jeszcze jeden kwiatek do wieńca różnych niemądrych wystąpień wobec radą a dziś wobec Państwa i Narodu.

Tylko oni są do tego zdolni!

—o—

Obrzymia burza z piorunami w Wileńszczyźnie

Wilno. Ze Słonima donoszą, że w sobotę przeszła nad powiatem słonimskim burza z piorunami i ulewa. Najgroźniejsza burza przeszła nad obszarem gminy Derewnińskiej, gdzie wicher zerwał kilkadziesiąt dachów z domów, powyrwał drzewa i potągnął słupy telegraficzne. W okolicy gminy Derewnej porażonych zostało od pioruna dwóch włościan: Aleksander Koronied i Władysław Iwaszkiewicz. 4 konie zabił piorun.

Fale rzeki porwały 200 robotn.

Bombaj. Fale gwałtownie wzburzonej rzeki Moj w indyjskiej prowincji Gondal porwały w piątek 200 robotników, zajętych przy budowie mostu. Wszyscy robotnicy stracili życie w aurtach rzeki.

Tornado, zmiotł kilka miast z powierzchni ziemi.

Nowy Jork. Z Helene w stanie Alabama donoszą, że w nocy na piątek zniszczył gwałtowny tornado kilka miast mniejszych w okręgu górniczym.

Liczba zabitych wynosi 22, rannych jest przeszło dwustu. Kilka miejscowości zmiotła wichura zupełnie z powierzchni ziemi. Szkoda wynosi kilka milionów dolarów. Tornado przeszedł pasem o szerokości jednego kilometra.

Rosja pragnie ścisłej współpracy politycznej i gospodarczej z Polską

Moskwa, 8. 5. „Izwestja” donoszą, że centralne władze moskiewskie wyrażają nadzieję, że bawiąca w Polsce delegacja handlowa sowiecka zdoła nawiązać ścisły kontakt z przedstawicielami handlu i przemysłu polskiego. Sowiety pragną ścisłej współpracy zarówno gospodarczej jak i politycznej z najbliższym sąsiadem, Polską.

Min. Schaetzel wyjedzie do Moskwy
Warszawa, 8. 5. W najbliższych wyjeżdża do poselstwa polskiego w Moskwie w sprawach służbowych pp. naczelnik wydziału wschodniego w M. S. Z. min. Tadeusz Schaetzel, oraz naczelnik wydziału osobowego w temże ministerstwie p. Wiktor Drymer.

Gandhi będzie głodował

Bombaj, 8. 5. Wszelkie usiłowania, by mahatmę Gandhiego nakłonić do porzucenia, albo przynajmniej odroczenia zapowiedzianej głodówki, zawiodły.

Gandhi rozpocznie głodówkę w poniedziałek w południe. Prezydent, ogólny indyjskiej organizacji parjasów zarządził, by poniedziałek, był dniem postu i modlitwy dla wszystkich parjasów.

Sowiecko-włoski traktat handlowy podpisany

Moskwa, 8. 5. Według wiadomości z Rzymu podpisał Mussolini i sowiecki przedstawiciel handlowy w Rzymie Lewinson traktat handlowy. Traktat opiera się na zasadzie równouprawnienia największego uprzywilejowania.

Sowiety uważają go za dalszy krok na drodze do zbliżenia między

Moskwą i Rzymem, szczególnie w dziedzinie polityczno-gospodarczej. Podpisanie tego paktu w chwili obecnej nabiera specjalnego znaczenia ze względu na sowiecko-angielską wojnę handlową. Rząd sowiecki dąży sobie obecnie po tym traktacie z Włochami.

Protest Francji przeciw zakazowi pism francuskich w Niemczech

Paryż, 8. 5. Quai d'Orsay ogłosiło w sobotę w południe następujący komunikat:

W związku z zakazaniem szeregu pism francuskich w Niemczech, otrzymał ambasador francuski w Berlinie Francois-Poncet polecenie zaprotęstowania przeciw temu zarządzeniu.

Należy się spodziewać, że rząd francuski podejmie takie same zarządzenia przeciw pewnym gazetom niemieckim, jeśli protest ten nie odniesie skutku.

Paryż, 8. 5. Wielki dziennik paryski, „Le Journal” został pozbawiony debitu w Niemczech.

Hitlerowcy pobili oboych dyplomatów w Gdańsku

Gdańsk, 8. 5. Jak się dowiadujemy z autentycznych niemieckich źródeł politycznych odbyło się poufne zebranie członków urzędującego w Gdańsku ciała konsularnego, na którym zastanawiano się nad sytuacją wytworzoną przez pobicie przez hi-

lerowców konsula meksykańskiego Zauręsa i wicekonsula brazylijskiego Barbozy. Obaj ci dyplomaci zostali przez hitlerowców napadnięci i zranieni.

Hitlerowcy sądzili, że mają do czynienia z żydami.

Związek Młodych Narodowców

wywiał bójki z Legionem Młodych w Poznaniu

Poznań, 8. 5. W dniu wczorajszym zakończył obrady w Poznaniu kongres Legionu Młodych. W czasie gdy kończyły się obrady, trzecie ogólnopolskie spotkanie Legionu Młodych w Domu Remiętniczym, w kilku punktach miasta doszło do starć pomiędzy grupami członków rozwiązanej O. W. P. a młodymi legionistami. Wieczór po zakończeniu kongresu działacze Legionu Młodych przemarszerowały w walnym szyku ulicami miasta, śpiewając I-szą Brygadę wznosząc wzywanie do Marsz. Józefa Piłsudskiego. Przed dworcem kolejowym doszło do pobnych utarcezek, w wyniku których kilkunastu młodych endeków zostało dotkliwie pobitych.

Niemcom — obszarów, dalej tyżyskie równouprawnienia wojskowego Anschluss, ale też cele tego są czysto ideowe i ogólnoludzkie. Wszystkie narody, podnoszą obecnie ramiona w kierunku Niemiec, które, kożczy prof. Guza — zdobyły się na odwagę zerwania więzów niewol-

Późnym wieczorem Plac Wolności był teatrem zaciśnięcia między pozostałymi członkami Legionu Młodych a młodzieżą b. O. W. P. Obecnie Związek Młodych Narodowców Zająca miały początek w kawiarni „Wielkopłan-ka”, gdzie jeden z członków Legionu uderzony został przez pewnego młodego Narodowca. W obronnie zaczepionego staneli jego koleśdzy, zaś po stronie zaczepiającego inni młodzi Narodowcy. Doszło do bójki, która zlikwidowała policja. Jeden z uczestników bójki, Suchacz prawa Jerzykowski, został pobity w niedługą potęgę w kawiarni „Eksplanade” doszło do podobnych zaciś. Kilkunastu członków Zw. Narodowców przystąpiło do składających przystółku dwóch członków Legionu Młodych i usiłowało ich wypruć z lokalu. Gdy zaczęli nie reagowali, grupa endeków przemocą wyrzuciła ich na Plac Wolności i dotkliwie pobili. Z obroną napadniętym dosięgnęła policja, która ujęła jednego z napastników studenta W. S. H. Łamaszewskiego.

Cmy dookoła kopcącej pochodni Hitlera

Wiedeń, 8. 5. W oficjalnym organie austriackich hitlerowców „Die Oestereichische Tageszeitung” ukazał się ostatnio drugi z trzech artykułów profesora uniwersytetu rumuńskiego w Bukareszcie. Cuzy, przywódca partii antysemitycznej, okazującego wybitne sympatie dla ruchu hitlerowskiego. Na szczególną uwagę zasługują w tym artykule tendencje polityczne prof. Cuzy, pokrywające się całkowicie z тезami Hitlera w dziedzinie polityki zagranicznej i godzące tem samem w pier-

wszym rzedzić w żywotne interesy Polski. Artykuł ten, zatytułowany „Idealy” rozpoczyna się lamentem nad losem Niemiec, zgnębionych — jak się wyraża autor — traktatem wersalskim. Niemcy jednak potarli pod władzą Hitlera zagoić wszystkie swoje rany wewnętrzne, stając się równocześnie „pragmatycznym” szeregowych ideałów dla innych narodów.

Zdaniem autora, celem Hitlera jest nie tylko otrzymanie z powrotem kolonii, Gdańska i innych, zabranych

Ponure proroctwa

Czy wojna chemiczna jest wogóle możliwa w przyszłości?

Różne są zdania na ten temat, jednak wszystkie są mniej, lub więcej ponure. Płk. Vauthier jest przekonany, że przyszła wojna rozpocznie się od ataku lotniczo-gazowego na wielkie miasta, ośrodki przemysłowe i węzły kolejowe. Broń lotnicza będzie decydującym czynnikiem w przyszłej wojnie, a niema miejsc w Europie, do którego niemógłby dotrzeć samolot.

Samoloty przypuszczają atak bombami kruszącymi, gazowymi lub zapalającymi. Autor uważa bomby zapalające za najstraszniejsze, gdyż kilkuset pożarów wzniesionych w mieście od razu, nie da się ugasić. „Autor przypuszcza, że możliwe jest rozstrzygnięcie wojny przy pomocy sił powietrznych, lub przy stabilizacji frontów bojowych ciągłe ataki lotnicze mające na celu zniszczenie przemysłu, ośrodków komunikacji, źródeł energii, światła, wody i t. d. Siły powietrzne mogą zadawać ciosy bardzo szybkie i straszniejsze, im szybsze będzie zakończenie. Cała ludność znajduje się nagle na froncie bojowym. Nieustanna groźba zawisła nad krajami, a zwiększając wciąż napięcie nerwowe ludności, będzie hamować normalny tok życia, załame odporność i przyspieszy wyczerpanie. Napady lotnicze mogą mieć piorunujący efekt przy zastosowaniu nowych, nieznanych gazów. Autor stwierdza, że niebezpieczeństwo wciąż istnieje, lecz istnieje również możliwość obrony, która musi być bardzo troskliwie organizowana, nie zważając na żadne trudności, gdyż od tego zależy przyszłość kraju. Naród jest obecnie zupełnie nieświadomy groźącego mu niebezpieczeństwa. Należy się z nim zapoznać!

Człowiek uświadomiony jest wart więcej niż wielu nieświadomych, którzy posłuszają tylko za narzędzie paniki w czasie ataku.

Dr. Rudolf Hanslian, autor niemiecki, powiada w swym dziele „Wojna Chemiczna“, że przyszła wojna gazowa dostarczy narodom rozwiniętym pod względem chemicznym broni przewyższającej każdą inną i ci, którzy będą umieli ją wyzyskać, zapanują nad światem! (Oto marzenia niemieckiego uczonego!) Drugi niemiecki autor dr. Herman Büscher przypuszcza, że jeśli wojna będzie w przyszłości wogóle możliwa, to będzie ona wojną chemiczną całych narodów. Należy się więc przygotować do tego przez odpowiednie wyszkolenie społeczeństwa. Naród nie będzie zaskoczony i narazony, skoro posiędzie praktyczne wiadomości o chemicznych środkach walki, o sposobach obrony i ratownictwa.

W r. 1930 część prasy niemieckiej sprzeciwiała się budowie pancernika „B“, twierdząc, że flota morską w przyszłości będzie bez znaczenia, wobec olbrzymich bomb kruszących, zapalających i gazowych. Wojna miniona, jak piszą, była tylko słabą próbka wojny przyszłej! Cały świat pracuje nad gazami bojowymi!

W Niemczech wre praca nad przygotowaniem społeczeństwa do skutecznej obrony przeciwgazowej. Kilka lat temu powstało, na terenie Niemiec towarzystwo „Deutsche Luftschutz Liga“, odpowiadające zakresem pracy naszej „Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej“. W Rosji sowieckiej istnieje również podobne towarzystwo, t. zw. „Osoawiachim“. Są nawet tak czarni pesymiści, jak prof. Langevin, który twierdzi, że wszyscy powinni o tem wiedzieć, iż przyszła wojna będzie samobójstwem narodów. Jeśli do tego dodamy angielskie samoloty — bomby, przelatujące do celu bez pilota, nowe samoloty angielskie pracujące bez szmeru, niemiecki gaz zmuszający samoloty do lądowania, wskutek przerwania pracy motoru i różne inne „nowości“, to przyszłość przedstawia się rzeczywiście niewesoło dla państwa, które „popadnie w stan uspienia w zaufaniu do umów międzynarodowych“ i nie zespoli swych wysiłków w kierunku zorganizowania jaknajlepszej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. „Porażka“, jak mówi płk. Pegniello, wraz z towarzyszącymi jej okropnościami jest losem nieprzewidywalnym. „Obecnie gazy bojowe jako środek walki stanowią część sprzętu wojennego wszystkich cywilizowanych narodów. Każdy z nich ma swoje tajemnice w których pokłada zaufanie. Przyszła wojna przewyższy u siebie co do okropności, gdyż celem jej będzie użycie środków potężnej mocy, połączonych z momentem zaskoczenia. Będzie to rzeź chemiczna narodów!“

Jak widzimy przyszła wojna jest malowana w bardzo ciemnych barwach, szczególnie dla społeczeństw nieprzygotowanych i nieświadomych, dla społeczeństw, które nie widzą „Jaka groźba wisi nad ich głowami!“

Zebranie Koła BBWR

odbędzie się w niedzielę, dnia 14 maja o godz. 5-tej popoł. w sali p. Rossy.

Referat o Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wygłosi instr. pow. p. Zaleciński.

Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

250-rocz. odsieczy Wiednia

...odskoczną polityczną hitlerowców

Wiedeń, 8. 5. W dniu 14 maja w 250-tą rocznicę odsieczy Wiednia Heimwehra urządzi uroczysty obchód w parku w Schönbrunnie. Tego samego dnia zamierzają zorganizować podobną uroczystość na Placu Bohaterów w Wiedniu również i narodowi socjaliści, przyczem przymownie wygłosi minister Rzeszy Niemiec-

kiej Goebbels.

„Reichspost“ zaznacza, że rząd austriacki nie został zawiadomiony oficjalnie o wizycie ministra Goebbelsa. Wizyta będzie więc miała charakter prywatny. Jest rzeczą niedopuszczalną, by czynnik obcego rządu mógł występować w Austrii jako działacz partyjno-polityczny.

Rok Święty a Polska

Rok Święty zastaje w Polsce Pomnik Wdzięczności w Poznaniu. Jest on symbolem wdzięczności i uwielbienia Chrystusa Pana, którego śmierci i Zmartwychwstania święcimy 1900-lecie.

Słusznie także Pomnik w Poznaniu wolno nazwać Pomnikiem Odkupienia Świata i uważać możemy za monument naszej wierności dla Chrystusa oraz niejako za akt przygotowania Polski na rok Święty.

Pomnik poznański wzbudza serdeczne zainteresowanie w kraju i poza jego granicami. Niedawno zwrócono się aż z Ameryki z prośbą do Komitetu o fotografię Pomnika i szczególnie przeproszenia budowy. Aby zatem znajomość rzeczy związanych z Pomnikiem ułatwić i około Pomnika skupić jak najszersze zainteresowanie, celem pogłębienia miłości Boga i wierności religijnej, Komitet Budowy Pomnika organizuje w Poznaniu i na prowincji w najbliższym czasie szereg wieczornic z odczytami o Pomniku, w swej drugiej części bogato ilustrowanym obrazami świetlnymi (około 70) z najważniejszych momentów dziejów Pomnika. Ujrzymy na ekranie zdjęcia z niezapomnianej uroczystości poświęcenia w dniu 30-go października 1932 r., dalej osoby związane z dziejami Pomnika jak Dostojników Kościoła śp. X. Prymasa Polski Kardynała Dalbora, J. Em. X. Prymasa Hłonda, szarytkę, śp. Siostrę Barbarę Zarembiankę, pierwszego prezesa Komitetu Budowy Pomnika śp. dyrektora Czesława Bugzela oraz obecny skład ściślejszego Komitetu Budowy ze starostą krajowym p. Ludwikiem Begalem jako prezesem na czele. Jeden z obrazów okaże nam ostatni bilans Komitetu, zdający sprawę ze stanu finansów Komitetu Budowy. Zobaczymy też na ekranie plac pomnikowy w minionej przeszłości.

Dochód z tej imprezy odczytowej przeznaczony jest w całości na pokrycie znacznej jeszcze reszty kosztów budowy Pomnika, przeto niewątpliwie tłumy podążą na odczyty, zwłaszcza, że ceny biletów wejścia będą bardzo niskie, by jaknajszerszym warstwom umożliwić poznanie dziejów i treści Pomnika.

Ogień zniszczył zabytkowy kościół drewniany

Wilno. Z Wołożyna donoszą, że w Pierwszajach spłonął doszczętnie stary drewniany kościół.

Dochodzenia ustaliły, że ogień powstał wewnątrz kościoła. Najprawdopodobniej wjeżdżająca lampka pękła i od palącego się oleju zajęła się drewniana podłoga. Przybyła z okolicy straż ogniowa ograniczyła się do zlikwidowania ognia.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe. Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 2. 5. 1933 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w zł

BYDŁO:

W oły:
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane 64—68
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 56—60
Mięsiste tuczone starsze 48—52
Miernie odżywione 38—42

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 58—62
Tuczone mięsiste 50—54
Nietuczone, dobrze odżywione starsze 40—44
Miernie odżywione 36—38

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 60—66
Tuczone mięsiste 54—58
Nietuczone, dobrze odżywiane 36—40
Miernie odżywione 24—32

Jalowiec:
Wytuczone pełnomięsiste 64—66
Tuczone mięsiste 58—60
Nietuczone, dobrze odżywiane 48—52
Miernie odżywione 38—42

Młodzież:
Dobrze odżywione 38—42
Miernie odżywione 34—38

Cielęta:
Najprzedniejsze cielęta wytuczone 66—70
Tuczone cielęta 56—60
Dobrze odżywione 48—52
Miernie odżywione 40—44

OWCE:
Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 60—64
Tuczone starsze skopy i maciorki 50—54

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 100—102

Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 96—98

Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 90—94

Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi 86—90

Maciory i późne kastraty 86—96

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

Henryk Zbierzchowski

Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Z uderzeniem godziny dziewiątej rozległ się strzał armatni z zamku książęcego, budząc potężne echa w skałach. Na hasło to, port dotąd ciemny, zajaśniał tysiącem światła kolorowych. Zapłonęły elektryczne transparenty na okrętach, tysiączne lampiony, rozmieszczone na masztach, zamigotały jak gwiazdy spadłe na ziemię. Woda w porcie zakwitła tysiącem refleksów. zdawało się, że jakieś węże ogniste o migoczącej łusce wynurzyły się z ciemnej toni i przepływały między czarnymi sylwetami okrętów. Teraz dopiero w świetle można było dokładnie zobaczyć nieprzeliczone morze głów ludzkich, okalające pierścieniem port z trzech stron. Lecz czwarta strona, gdzie kamienne „molo“ wybiegało daleko w morze, tonęła jeszcze w ciemności. Tam, ku tej ciemnej ścianie, co jak czarny transparent, zamykała widnokrąg, zwracały się wszystkich oczy. I nagle z ziemi podniosł się ogniasty wąż rakiety, jak błyskawica przedarł ciemną ścianę na dwoje, z sykiem wspiął się ku górze aż pod samą chmurę i tam, zata-

mując się nagle, rozpękł się jak kwiat, wyrzucając ze swego wnętrza kilka gwiazdek błękitnych. Zawachaly się one na chwile, zawisły w powietrzu, jakby chciały ulecieć ku swoim siostrzycom, gwiazdom prawdziwym, a potem spadły zwolna, niby krople łez, rozplywające się w ciemności. Tysiąc głów podniosło się w górę, tysiąc oczu brało udział w tem konaniu gwiazdek błękitnych.

A wnet za tą pierwszą rakieta zerwała się druga, trzecia, dziesiąta. Przedzieraly one w różnych kierunkach ścianę ciemności, krzyżując się z sobą, wyrzucając snopy iskier, błyskawic, gwiazd kolorowych i bengalskich łun. Niektóre z nich rozpękały się w górze tysiącem pocisków, które gasnąc, strzelały głośno. Od strzałów tych, podobnych do gęstej tyraljerki piechoty, rozjechało się powietrze i góry. Złoty skalne powtarzały echem po kilka razy każdą kanonadę, a ogłuszający huk niósł się długo po górach, zanim skonał w jakiejś odległej szczelinie. Podczas tego, gdy górne strefy nieba zasypywał ten deszcz niestanny rakiet, w dole, na kamiennem molo poczęły się już kręcić jakieś młyny djabełskie, syjące deszczem złotych iskier, tworzące olbrzymie gwiazdy, ziejące ogniem, zamiatające warkoczami płomiennymi powierzchnię wody i syczące złowrogo.

Równocześnie na szczytach gór, na zboczach skalnych zapłonęły olbrzymie pochodnie bengalskie, siejąc w doliny bajkowe, nieprawdopodobne światło. Zrobiło się nagle jasno, świat cały stanął w kolorowym ogniu. Łuna zalała dużą przestrzeń nieba i morza. Widać było jak na dłoni w oświetleniu tem czarne złowrogi chmurzyska, suące na niebie ze wszystkich stron, niby gromada potworów. Z pełnego morza, jakby przywabione światłem, szły duże szumiące fale o białych grzywach i kolorowym pyłem rozbijały się o ścianę mola. A w głębiach morskich odbywało się równocześnie, gdzieś u samego dna, drugie takie widowisko, tylko jeszcze dziwniejsze i jeszcze piękniejsze. I tam także między przerażone cielska potworów morskich sypały się złote deszcze iskier i tam wypływały z głębin gwiazdy błękitne, pękające cichem westchnieniem. I trwała tak pół godziny ta przedziwna iluminacja, aż wreszcie zaczęły przysysać pochodnie, młyny i rakiety. Znowu ciemność zalała tę część nieba, na której tle odbywało się całe widowisko. Lecz tłum nie ruszał się z miejsca.

Z zapartym oddechem czekano na fontannę świetlną, która miała kosztować 21.000 franków. Wreszcie w ciemności zabłyśnięto, widać światelko pochodni, które poruszyło się i zawisło nieru-

chomo nad jakimś punktem. Zapalone lont kolosa z prochu i saletry, który miał być koroną uroczystości. Zapanała na jeden moment dokoła, cisza. Zdawało się, że w ciszy tej słychać tylko rytm bijących serc, przyspieszonych, gorączkowych. Skonał szmer rozmów, ucichła muzyka, sam wiatr, jakby w trwodze, przypadł gdzieś w rozpadlinę skalną. Wreszcie jakby z krateru niewidzialnego wulkanu wystrzelił ku górze snop iskier. Rósł, rozszerzał się, wzbijał się coraz wyżej i wyżej, tworząc olbrzymi krwawy płomienny pióropusz, zajmujący pół nieboskłonu. A ze środka tego pióropusza sypały się gwiazdy, rakiety, węże świetlne, rzymskie świece, pociski strzelające, złote fontanny i kaskady srebrne. Olbrzymie przestronie morza, dotąd głucho i ciemne, stanęły całe w ogniu. Powietrze rozbrzmiało hukiem, sykiem, gwizdem piekielnym. Zdawało się, że to prawdziwy wybuch wulkanu, że ziemia drży w posadach, że lada moment złoty skalne zwałą się w doliny, gniotąc i miażdżąc wszystko, co spotkają na swojej drodze...

A sztuczny wulkan ział ogniem, zlocistym deszczem, gwiazdami, rósł, potężniał, zasypywał iskrami świat cały.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Łańcuch składek

na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego

Podajemy dalszy ciąg nazwisk ofiarodawców obwodu wójtowskiego Mieściska.

POPOWO KOŚCIELNE

Pp. Skoczyński Antoni 50 gr, Lijewska Władysława 30 gr, Bartsch Leon 10 gr, Zdanowski Leon 30 gr, Ks. prob. Morawski Wł. 50 gr, Skoczyński Feliks 50 gr, Szczepaniak Michał 20 gr, Wiśniewski Antoni 20 gr, Lewandowski Kazimierz 50 gr, Szudrowicz Bronisław 20 gr, Łochyński Jakób 10 gr, Witucki Leon 25 gr, Witucki Stanisław 50 gr, Napierała Stefan 10 gr, Barełkowski Stan. 20 gr, Kostka Jan 20 gr, Stachowiak Tomasz 20 gr, Koczorowski Jan 20 gr, Witucki Konstanty 20 gr.

POPOWO KOLONJA

Pp. Józef Słaziński 20 gr, Michał Barełkowski 10 gr, Hugon Neunast 20 gr, Wilhelm Siewert 20 gr, Stanisław Skibiński 50 gr, Wojciech Napierała 20 gr, Jan Budnik 10 gr, Franciszek Wieczorek 20 gr.

PLĄSKOWO

Pp. Duszyński 50 gr, Zielińska Apolonja 50 zł, Zieliński Jan 20 gr, Kaczmarek Jan 50 gr, Rolewski Wł. 20 gr, Patelski Walenty 50 groszy, Schwarzrock August 40 gr, Czarczyński Ludwik 30 gr, Chojnacki Franciszek 20 gr.

PLĄSKÓWKO

Pp. Emil Dahlke 50 gr, Franciszek Duszyński 50 gr, Jakób Nadolny 50 gr, Waclaw Majewski 50 gr, Józef Burdelski 50 gr.

Dalsze nazwiska w nast. numerze. Razem z poprzedniemi pokwitowaniem 515,71 zł.

Wszelkie datki przyjmuje Redakcja „Głosu Wągrowieckiego“.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 9 maja. Grzegorza Nazj. b.w.d.k. Wschód słońca g. 3,54. Zachód g. 19,10. Wschód księżycy g. 19,44. Zachód g. 3,26. Środa, 10 maja. Izydora Or. Wschód słońca g. 3,52. Zachód g. 19,12. Wschód księżycy g. 21,20. Zachód g. 3,50.

Walne zebranie Tow. Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego. Walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej dla młodzieży męskiej Wielkopolski im. K. Marcinkowskiego odbędzie się w czwartek, dnia 11-go maja rb. o godz. 16-tej na sali Koła Towarzystwa (Bazar), ul. Nowa 8. Delegatów Komitetów Powiatowych zaprasza się na powyższe zebranie, a również będą mile widziani członkowie Towarzystwa jako goście.

Wągrowiec

Złodzieje na cmentarzu. Corocznie jakaś złodziejska łapa kradnie z grobów kwiaty i niszczy niejednokrotnie piękny kwiatostan. Ubiegłego tygodnia obywatel P. udał się ryciło rano na cmentarz farny i spotkał pewną kobietę, która biegła od grobu do grobu i kradła kwiaty wraz z korzeniami a widząc się zdemaskowaną, rzuciła kwiaty do rowu przy torze kolejowym i uciekła do miasta. Radzimy zwrócić baczną uwagę na kwiaty i często pilnować, a przychwyconego złodzieja oddać bezwzględnie w ręce policji, która dalsze już sama załatwi. Mamy w naszym mieście ludzi tak występnych, którzy nawet nie uszanują świętego miejsca cmentarnego.

Baczność lokatorów! Niniejszem podajemy do wiadomości, że założony został ZWIĄZEK OBRONY LOKATORÓW.

Biuro Związku znajduje się przy ulicy Kolejowej 5 i jest czynne od godz. 9—12 i 15—18. Prowadzi wszelką obronę przy pomocy prawnych doradców.

Nowe władze okręgowe Straży Pożarnych. Na tegorocznym zjeździe okr. Straży Pożarnych wybrano

Ćwicz oko i dłoń w Ojczyzny obronie

Wyniki strzelań z małokalibrowej broni w dniu 3-go Maja

Najlepszy wynik osiągnął Walczak Marjan Z. S. Gołaszewo (70 p.), a dalej: Graczyk Ignacy Z. S. Podlesie Kośc. (69 p.), Kubanek Wł. Z. S. Wągrowiec (65 p.), Stanicki Z. S. Podlesie Kośc. (63 p.), Hałupa Jan Z. S. Wągrowiec (63 p.), Koperski P. i W. Wągrowiec (63 p.), Ziętowski Marjan Z. S. Wągrowiec (62 p.), Kruczyński Jan Z. S. Gołaszewo (52 p.), Bejma Jan Z. S. Podlesie Kośc. (51 p.), Urbanowski K. P. W. Wągrowiec

(51 p.), Graczyk Józef Z. S. Podlesie Kośc. (50 p.), Sitarek Z. S. Wągrowiec (47 p.), Preuschoff Z. S. Wągrowiec (42 p.), Kaźmierski K. S. „Nielba“ (40 p.), Switajski Czesław K. S. „Nielba“ (34 p.), Czerwińska Cecylja Z. S. Wągrowiec (34 p.), Wojtkowiak P. i W. Wągrowiec (30 p.), Kuzeja Tomasz Z. S. Gołaszewo (29 p.), Narożny K. S. „Nielba“ (29 p.).

Utworzenie Oddziału Zw. Strzeleckiego w Damasławku

Od dawna dawał się w Damasławku odczuć brak tak ważnej dla obrony kraju placówki. W odpowiedzi na wrogie zakusy Niemiec na całość granic naszej Rzeczypospolitej, za inicjatywą jednostek, które potrzebę utworzenia Oddz. Zw. Strzeleckiego odczuwały, odbyło się dnia 28 ubm. zebranie organizacyjne. Po krótkim lecz treściwym zapoznaniu zebranych, z celem i zadaniami Związku Strzel. przez obyw. Ulatowskiego i Maciaszka oraz ref. ośw. Grunowskiego przystąpiono do wyboru zarządu. W skład

zarządu weszli obywatele: Dr. Engelhardt prezes, kier. szkoły Ulatowski zast. prezesa, Uciński Czesław sekretarz, Przybylski Roman zast. sekr., Chelmiński skarbnik, kier. szk. Grunowski ref. ośw., Kaslikowski Aleksander komendant. Do nowoutworzonego Oddz. przystąpiło 30 członków. Po zaznajomieniu obecnych o ich obowiązkach i prawach, ref. ośw. mówił na temat „Honor i godność osobista strzelca“, poczem okrzykiem na cześć Marszałka zebranie zamknięto.

nast. Zarząd: prezes — Merkisz Wapno, sekretarz — Polcyn K. Wągrowiec, skarbnik Dolacki H. Wągrowiec. Zjazd powiatowy urzędowy zostanie w miesiącu sierpniu w Wągrowcu.

Pokłosie niedzielne. Wczorajsza niedziela przeszła pod znakiem Targów Poznańskich. Reklama pociągu popularnego, przeprowadzona przez „Głos Wągrowiecki“ odniosła skutek. W całym mieście mówiono tylko o wielkich ulgach przy przejeździe na Targi, i obywatele wągrowieccy licznie wybrali się do Poznania. Przed południem wyjechali wozem męczyźni chóru farnego na odpust do Lechli. W drodze spotkali ich deszcz, który jednak miał dodatnią stronę: przestało się kurzyć. Wkrótce znów się wypogodziło i słończko nie szczydziło swych ciepłych promieni. Po południu odbył się bieg na przelaj K. S. „Nielba“. Zebrało się dużo publiczności, którzy z uznaniem wyrażali się o intensywnej pracy Klubu. Zebrań było 5 i to: Zw. Inwalidów Wojennych, Zw. Inwalidów Pracy, Zw. Lokatorów, Kółka Włościanek i Kółka Rolniczego. Po nabożeństwie majowem całe gromady obywateli wyruszyły na przechadzkę do lasu. Drzewa owocowe pokryły się białym kwieciem, które wydają miłą woń i nęcą pracowite pszczołki. Wieczorem staraniem seminarjalnej drużyny harcerskiej odbyła się w sali p. Rossy wieczornica harcerska a w sali Starej Strzelnicy zabawa taneczna Chóru poklasztornego. Nad wieczorem przeszła nad miastem burza z deszczem, który był tak bardzo potrzebny przy uprawach wiosennych. Po północy przybył na stację pociąg popularny, którym przyjechali wycieczkowicze z Poznania, weseli i zadowoleni.

Brzezno Nowe

Obchód Trzeciego Maja. W dniu 3-go Maja odbyła się w sali p. Dycha uroczysta akademja, urządzona staraniem miejsc. Koła BBWR i szkoły. Dzieci szkolne wzięły udział w uroczystym nabożeństwie. Na akademję złożyły się: słowo wstępne, wygłoszone przez prezesa Koła BBWR p. Szostaka, deklamacyj pań, deklamacyj młodzieży szkolnej i śpiewów. Po końcowem przemówieniu naucz. p. Galicy, akademję zakończono odśpiewaniem „Hymnu narodowego“. Licznie zebrana publiczność oklaskiwała występy i przemówienia.

Brzekiniec

Kradzież zboża. Rolnikowi Milbradtowi skradziono z zamkniętej stodoły ca 6 ctr. nieczyszczonego żyta, które na miejscu przeczyścili i zwiali w kierunku Kamienicy. Sprawcy byli to „lepsi złodzieje“, gdyż przybyli po zdobyczu rowerami i jak wykazał ślad było ich aż pięciu.

Popielno

Kradzież mięsa, wędlin i marynatów. Wdowie Rosenau skradziono z piwnicy większą ilość mięsa wieprzowego, wędlin i marynaty, ogólnej wartości 300 zł. Ślady wskazywały w kierunku Brzezień.

Podlesie Kościelne

Obchód 3-go Maja. Obchód Konstytucji 3 Maja wypadł u nas nadzwyczaj uroczysto. Działwa szkolna i Oddział Zw. Strzeleckiego wyruszyły przy bardzo licznym udziale miejsc. ludności na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się w miejsc. szkole uroczysta akademja, na którą złożyły się deklamacje i śpiewy działwy, oraz obrazek sceniczny przyjęcie króla Kilińskiego. Za sprawne przeprowadzenie akademji, zebrana publiczność zgotowała kier. szkoły p. Szczepańskiemu wywiolową owację. Odśpiewaniem „Pierwszej Brygady“ i okrzykiem na cześć Marsz. Piłsudskiego zakończono akademję.

Po akademji komendant Oddz. Z. S. ob. Graczyk i prezes ob. Brychczyński, wygłosili gawędy strzeleckie, a następnie zespół strzelecki brał udział w zawodach strzeleckich o nagrody przechodnie Koła Ofic. Rez. i Wydziału Pow. w Wągrowcu, zdobywając 201 p. na 300 możliwych.

Damasławek

Z Tow. Pszczelarzy. W niedzielę, dnia 30 kwietnia odbyło się plenarne zebranie Tow. Pszczelarzy pod przewodnictwem prezesa p. Nowaka Wł. Obecnością swą zaszczyli również ks. prob. Tylewski.

Budowa kaplicy. Staraniem ks. prob. Tylewskiego i parafjan budowa kaplicy - kostnicy dobiega końca. Poświęcenie ma nastąpić prawdopodobnie dnia 14 maja z okazji święta odpustu w tut. kościele.

Z przedstawienia. Na zakończenie Zeńskiego Kursu Doksztalającego urzędzone zostało staraniem kierownika szkoły p. Ulatowskiego przedstawienie dnia 23 kwietnia przy liczny udział publiczności. Odegrane zostały dwie komedje: „Werbelt Domowy“ i „Krewniak z Ameryki“. Całość wypadła doskonale. Reżyserował kierownik p. Ulatowski — suflerował nauczyciel p. Grzebyta. (ak)

Międzylesie

Na ślubnym kobiercu. W drugie święto Wielkanocne pobłogosławił ks. prob. Tylewski w kościele parafjalnym w Damasławku związek małżeński pomiędzy p. Katarzyną Książkiewiczówną z Dąbrowy a p. Franciszkiem Marasem. Młodej Parze „Szczęść Boże“. (ak)

„Głos Wągrowiecki“ wśród swoich czytelników w Lechlinie

Wśród zieleni lasów i łąk nad małym jeziorkiem 13 klm. od Wągrowca leży spokojna wioska dworska Lechlin, własn. p. Goetzendorff-Grabowskiego. Na małym wzgórzu, otoczony budynkami stoi piękny stary kościół pod wezw. św. Stanisława Biskupa. Opodal jest plebanja z budynkami gospodarskimi, szkoła, „Ognisko“ dla SMP. a niżej położone są budynki dla pracowników dominjalnych, wkońcu zaś pałac właściciela majątku i zabudowania folwarczne. Cicho i jednostajnie płynie życie mieszkańców, rzadko kiedy przerywane ważniejszymi wypadkami.

W ub. niedzielę odchodziła parafia lechlińska doroczne święto odpustu z okazji święta patrona kościoła św. Stanisława Biskupa. Zjechało się bardzo dużo wiernych i wnet kościół wypełnił się po brzegi. Aby uświetnić nabożeństwo, poproszono chór farny w Wągrowcu, by śpiewał do mszy św. Chętni śpiewacy nie odmówili swej pomocy i wozem drabiniastem przyjechało 20 męczyżyn, witanych bardzo serdecznie przez proboszcza ks. dr. Abta. Przyjechało także 3 księży, i to: b. proboszcz parafji lechlińskiej, obecnie proboszcz pod Poznaniem sędziwy czeigodny ks. prob. Łupaczewski, ks. radca Suszczyński z Wągrowca i ks. prob. Staniszewski ze Skoków. Przybyła również żeńska drużyna harcerska ze Skoków.

Mszę św. odprawił ks. radca Suszczyński, śpiewał chór farny z Wągrowca (męski) — przy organach org. p. Andrzejewski Jan. Piękne, pobudzające do łez kazanie wygłosił ks. Łupaczewski, wyrażając swą radość, że po 25 latach ma znów możność przemawiać do miłych jemu parafjan lechlińskich. Po mszy św. odprawione zostało majowe nabożeństwo. Po nabożeństwie ugościł ks. dr. Abt członków chóru herbatką i serdecznie im podziękował za udatne pienia. Przed plebanją ks. Łupaczewski prowadził serdeczną pogawędkę z parafjanami i interesował się ich powodzeniem. Następnie nastąpiło pożegnanie chóru przez ks. dr. Abta oraz p. organistę.

Parafję lechlińską niedawno objął ks. dr. Abt i zaraz zabrał się energicznie do pracy nad uporządkowaniem plebanji i budynków i stąd wynika, że parafia otrzymała dobrego i energicznego proboszcza.

Na placu przed kościołem stoi wielka figura Serca Jezusowego. Napis na cokole głosi, że figura została postawiona na pamiątkę śmierci sp. Bolesława Goetzendorff-Grabowskiego, który zmarł w czasie procesji Bożego Ciała dnia 10 czerwca 1909 r.

W bramie przy wejściu na cmentarz kościelny umieszczone są trzy dzwony oraz sygnaturka. W parafii opowiadają, że w czasie wojny światowej, kiedy Niemcy kradli dzwony kościelne do użytku wojennego, pewnej nocy duży dzwon zginął.

Jak się później okazało, dzwon ten schował pewien gospodarz w jeziorze, aby nie wpadł w ręce niemieckie. Przy pracy tej gospodarz ów uległ kontuzji wewnętrznej i wkrótce potem zmarł. Po wojnie dzwon zawieszono na stare miejsce i zwołuje nadal parafjan na nabożeństwo.

Parafjanie lechlińscy mają jedno życzenie — aby Dom Boży odnowić, co im się przy pomocy Bożej zabiegów ks. proboszcza i ofarność parafjan napewno uda. Dobrze rozwija się tutaj Stow. Młodzieży Polskiej. (e)

Bartodzieje

Z zebrania BBWR. Dnia 28-go kwietnia br. odbyło się zebranie Koła Bezp. Bloku Współpracy z Rządem pod przewodnictwem prezesa p. Kłoski. Na zjazd osadników w Wągrowcu w dniu 14 bm. wybrano pp. Wzięcha i Kozłowskiego. Prezes apelował do zebranych, by wzięli gremjalny udział w obchodzie 3-go Maja, oraz zdał sprawozdanie z wiece poselskiego w Wągrowcu. Referat pt. „Polacy w Niemczech“, wygłosił prezes naucz. p. Kłoska, następny referat wygłoszony będzie p. t. „Niemcy w Polsce“. Następne zebranie odbędzie się 24 maja br.

KRONIKA POLICYJNA

Piorun zniszczył stodołę. Podczas niedzielnej burzy, która przeszła nad Mieściskiem uderzył piorun w stodołę rolnika Wincentego Kwapińskiego w Mieścisku. Stodoła wartości około 2500 zł spaliła się doszczętnie, ubezpieczenie wynosi 1800 zł. Poza tem spaliła się siczka, 2 wozy słomy i około 40 ctr. ziemniaków, ogólnej wartości 480 zł. Siczka ubezpieczona była na 400 zł.

Kradzież. W nocy z 4 na 5 bm. dokonano kradzieży na szkodę Kochanowicza w Łopienniu. Złodziejaszki zabrali większą ilość wódki, wyrobów tytoniowych, czekolady i 1 rower męski marki „Brenabor”. Szkada wynosi około 2000 zł. Policja jest już na tropie „amatorów” wódki i słodczy.

Żelice

Zbrodniczy napad na powracającego z pracy. Dnia 6 bm. na powracającego z pracy Marjana Kosteckiego napadł Walenty Lupa, syn miejsc. sołtyśa i Jan Stróżyk. Walenty Lupa uderzył K. kilkakrotnie łomem w głowę. Zbrozonego krwią bezbronnego Kosteckiego pozostawili i uciekli. Ponadto Stróżyk odgrażał się, że uśmierci obu braci Kosteckich. Sprawą zajmie się prokurator. Oto „rycerstwo” dzisiejszej młodzieży.

Sarbia

Z życia rolników. Dnia 23-go kwietnia br. odbyło się zwykle zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Wiertla Fr. przy udziale licznych członków. Referat o sprawach ubezpieczeniowych wygłosił prezes p. Wiertel. Na zebraniu tem zostały rozdane ulotki propagandowe o ubezpieczeniu pól od gradu w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

W końcu wybrano na zebranie powiatowe do Wągrowca jednego delegata i 1 zastępcę.

Wapno

Obchód 3-go maja. W przeddzień święta narodowego o godz. 8 wieczorem przemaszewali ulicami cichej wioski Młodzi Strzelcy z własną orkiestrą na czele, zwiastując dzień Wiekopomny w dziejach Polski — rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja. W dniu 3-go Maja brał Oddział udział w uroczystym nabożeństwie w kościele w Srebrnej Górze, dokąd wyruszył pod komendą podp. rez. Janowiaka, robiąc dobre wrażenie na masie widzów. W pochodzie brali udział wszyscy urzędnicy państwowi z Wapna Nowego. Po nabożeństwie odbierali defiladę przed szkołą w Wapnie prezes ob. Grunowski

W biegu na przelaj K. S. „Nielba” zwyciężył p. Czesław Świtajski z K. S. „Nielba”

Wiosenny doroczny bieg na przelaj K. S. „Nielba”, który odbył się w ub. niedzielę zgromadził 8 zawodników na starcie. Przybyło również wiele publiczności, ciekawie zobaczyc zwycięzców. Stało się to dzięki szerokiej reklamie „Głosu Wągrowieckiego”, który docenia znaczenie sportu, a znając mrówczą pracę Klubu, nie odmawia swego poparcia, na które Klub w zupełności zasługuje. Na znak startera p. dr. Kulińskiego wybiegli zawodnicy i jak wicher popędzili wytkniętą trasą długości 3.200 mtr. Jako pierwszy przybył w dobrej formie witany oklaskami Świtajski Cz. z K. S. „Nielba”, 2) Bąk z SMP-fara,

3) Kotecki Heronim z Sokola, 4) Dąbrowski z Sokola, 5) Biedrzyński z Sokola, 6) Kaczmarek z Strzelca, 7 i 8 zawodnik odpadł na trasie.

Najlepszy czas osiągnął p. Świtajski przebiegając trasę w czasie 11,4 min.

Nagrody wręczył p. dr. Kuliński i wygłosił stosowne przemówienie.

Czwarty raz z rzędu nagroda przechodziła pozostała w Klubie, zmieniając tylko posiadaczy.

Zuznaniem trzeba podnieść sprawność Komisji biegu jak również punktualność, bowiem wyznaczony czas został z sekundową dokładnością utrzymany.

i popor. rez. Janowiak, gdzie też rozwiązano pochód. Po południu o godz. 17-tej odbyła się w świetlicy Z. S. w Podolinie Uroczysta Akademia.

Słowo wstępne wypowiedziane przez prezesa, ob. Grunowskiego wprowadziło uczestników w odpowiedni nastrój. Wykład o znaczeniu Konstytucji 3 Maja wygłosił ref. wych. ob. Fr. Janowiak, wnosząc na zakończenie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego który to okrzyk zebrani z entuzjazmem powtórzyli i odśpiewali hymn narodowy.

Akademja zakończona opiewaniem „Roty” udała się w zupełności. Na zakończenie uroczystości urządzono zabawę taneczną w świetlicy.

Brzezno Nowe

Z ruchu BBWR. Dnia 4 bm. odbyło się w sali p. Dycha miesięczne zebranie miejsc. Koła BBWR przy udziale 17 członków i 6 gości, które zagał prezes p. Szostak hasłem „Prawem Naczelnem — Dobro Państwa”. Odczytany protokół przez sekr. p. Dycha przyjęto. Referat na temat „Administracja samorządów” wygłosił naucz. p. Okonek z Rudnicza. Referat wywołał ożywioną dyskusję. Na jazd osadników w dn. 14 bm. wysłała Koło delegatów w osobach pp. Kramera Stan. i Dycha Bolesława. W drugie święto Zielonych Świąt urządza Koło przedstawienie amatorskie z zabawą, w której czysty zysk przeznaczono na cele LOPP. Latową porą zebrania odbywać się będą każdą niedzielę po pierwszym o godz. 18-tej.

Smogulec

Walne zebranie Kółka Rolniczego. W dniu 17 kwietnia br. odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego, które zagał prezes p. Heymann. Udział brało 28 członków. Po zagajeniu nastąpiło sprawozdanie roczne prezesa, sekretarza i skarbnika.

Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. dyr. Korzeniewskiego. Z powodu ukończenia się trzyletniej kadencji Zarządu wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli pp. Heymann St. — prezes, Gąszyński M. — wiceprezes, Loose M. sekretarz, zast. sekr. — Bartoszek Jan, skarbnik — Jurek Br., bibliotekarz Knach Józef, oraz trzech ławników. Poza tem wybrano komisję rewizyjną i męża zaufania dla spraw ubezpieczeniowych, którym został p. Gąszyński Michał. Na zebranie powiatowe do Wągrowca wybrano dwóch delegatów i dwóch zastępców. Po ukonstytuowaniu się Zarządu zabrał głos p. dyr. Korzeniewski i wygłosił krótki referat o organizacjach rolniczych. Następnie został odczytany komunikat WTKR. W końcu przystąpiono do zamawiania siewu buraków pastewnych.

Komunikaty Izby Skarbowej

Ważne dla funkcjonariuszów b. państw zaborczych

W związku z wykonaniem art. 4 noweli do ustawy emerytalnej z dnia 18 marca 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 26) przewidującym zgłaszanie przez czynnych funkcjonariuszów państwowych swych praw emerytalnych z tytułu służby w b. państwach zaborczych dowiadujemy się z miarodajnego źródła, co następuje:

Wszyscy funkcjonariusze państwowi stali i prowizoryczni oraz zawodowi wojskowi ubiegający się o zaliczenie służby w b. państwach zaborczych do wysługi emerytalnej, winni zgłosić swe prawa, z tego tytułu wynikające, do swych bezpośrednich władz przełożonych najpóźniej do dnia 31. XII. 1933, bez względu na to, czy służbę tę już kiedykolwiek zgłaszali, czy to przy sposobności ustalenia dodatku za wysługę lat, czy też przy wypełnieniu arkuszy spisowych. Zgłoszenie powinno być uskutecznione na piśmie z podaniem państwa, w którym służbę

pełniono, stanowiska, urzędy i dokładnego czasu pełnienia służby zaborczej. Do podania winny być dołączone oryginalne dokumenty, stwierdzające tę służbę lub ich uwierzytelniające odpisy, w braku zaś tych dokumentów, stwierdzenie dwóch wiarogodnych świadków, którzy razem ze zgłaszającym pozostawali na służbie w tym samym urzędzie lub oddziale.

Niezgłoszenie swych praw do dnia 31. XII. 1933 r. powoduje bezwzględnie utratę prawa do zaliczenia służby zaborczej do wysługi emerytalnej. Po tym dniu nie będą rozpatrywane również żadne dodatkowe ani uzupełniające zgłoszenia. Zgłoszenie nie obowiązuje tych funkcjonariuszów państwowych, z którymi stosunek służbowy został rozwiązany lub będzie rozwiązany przed dniem 1 stycznia 1934 r.

Szczegółowych wyjaśnień w sprawie zgłaszania swych praw z tytułu służby w b. państwach zaborczych udziela na żądanie Izba Skarbowa (Wydz. VI) w Poznaniu.

„Święto pracy”

Kolej. Przynależność Wojskowa

Warszawa. Dnia 14 bm. Kolejowe Przynależności Wojskowe organizuje w całej Polsce „Święto pracy”, które będzie stanowiło „beziinteresowaną daninę pracy kolejarzy na rzecz państwa i społeczeństwa, jak również dowód bujnego rozkwitu wśród pracowników P. K. P. ideałów społecznych.

Po egzaminie tężyzny fizycznej i przygotowania wojskowego członków K. P. W., jakim było we wrześniu ub. r. „Święto Kolejarza Polskiego”, które zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej — obecnie ma nastąpić egzamin z pracy obywatelskiej. W dniu „Święta pracy” w trzydziestu kilkudziesięciu ogniskach K. P. W., zakończone zostaną prace przy budowie dróg, strzelnic, boisk sportowych, chodników, pływalni, szymboków i t. d., wykonanych rękami kolejarzy, a przeznaczonych do użytku powszechnego.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 6. 5. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	17,75—18,00
Pszonica	35,50—36,50
Jęczmień 681—691 g/l.	14,25—15,90
Jęczmień 643—662 g/l.	13,75—14,25
Owies	11,25—11,75
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	27,50—28,50
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	55,00—57,00
Otręby żytnie	9,00—9,75
Otręby pszenne	9,00—10,00
Otręby pszenne (grube)	10,25—11,25
Gorczyca	46,00—52,00
Wyka latowa	11,50—12,50
Peluszka	11,00—12,00
Groch Viktoria	21,00—23,00
Łubin niebieski	6,00—7,00

Ogłoszenia drobne do 12 słów obliczamy tylko 50 groszy.

Firma RyBaTa w Wągrowcu
Rynek № 8 poleca:
OBUWIE damskie, męskie i dziecięce najlepszej jakości, po cenach bezkonkurencyjnych.
Specjalność:
zakład prędkiego zelowania, naprawy obuwia i zamówienia podług miary.
Właściciel **Józef Rybarezyk jun.** 132

SAMOCHÓD OSOBOWY
(limuzynę)
wypożycza po cenach konkurencyjnych
B. Borowski, Wągrowiec
Pocztowa 2 — tel. 32. 648

Mieszkanie
komfortowe 2 i 3 pokojowe do wynajęcia. Ul. Gnieźnieńska 26. 139

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem i praniem potrzebna od zaraz lub od 15 bm. Zgłoszenia do adm. Głosu pod 137.

Zarządzenia
egzekucyjne, przepisowe formularze w żółtym kolorze na składzie i sprzedaje w każdej ilości Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

Zamówienia
na stemple przyjmuje Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

Ogłaszaj się w Głosie

Kto przetrzyma kryzys?

Ten, kto jest uczciwy i rzetelny, kto doskonali się w swoim fachu, kto stale zachęca i pobudza do wysiłków, dodaje otuchy i wzmacnia wiarę w lepszą przyszłość,

Ten, kto oszczędza i składa chociaż kilka złotych miesięcznie na książeczkę oszczędnościową.

Wkłady oszczędnościowe
za oprocentowaniem według umowy przyjmuje

BANK LUDOWY
w WĄGROWCU.

105